

## Postanowienie z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 1349/00

**Ograniczenia działania sądu z urzędu nie mają zastosowania w postępowaniu układowym (art. 9 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym, Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.).**

*Przewodniczący: Sędzia SN Antoni Górski (sprawozdawca)*

*Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski, Tadeusz Domińczyk*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku nadzorca sądowego z udziałem M.H.D., spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o prowadzenie postępowania układowego, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 12 kwietnia 2001 r. na posiedzeniu niejawnym kasacji uczestnika M.H.D., spółki z o.o. w S. od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 stycznia 2000 r., oddalił kasację.

### Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Kaliszu postanowieniem z dnia 7 października 1999 r. umorzył postępowanie układowe na podstawie art. 52 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm. – dalej "Pr.ukł."), gdyż pomimo wyznaczenia dwóch terminów zgromadzeń wierzycieli na żadnym nie było połowy uprawnionych do uczestnictwa. Zażalenie dłużnika na to orzeczenie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 stycznia 2000 r.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył kasacją dłużnik zarzucając naruszenie art. 232 k.p.c. w związku z art. 9 § 1 Pr.ukł. przez zaniechanie wyjaśnienia przez sąd z urzędu rzeczywistych przyczyn braku zainteresowania wierzycieli zawarciem układu. Z tych przyczyn wnosił o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prawo układowe zawiera własne, odrębne regulacje i rozwiązania, dostosowane do tego szczególnego postępowania. Dlatego art. 7 odsyła do stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego tylko odpowiednio i tylko wtedy, kiedy Prawo układowe nie stanowi inaczej. Ze względu na specyfikę postępowania układowego utrzymano w nim szeroką formułę uprawniającą sąd do działania z urzędu. Zawiera ją art. 9 § 1 Pr.ukł., zgodnie z którym sąd może zarządzić dochodzenie i przeprowadzić dowody jakie uzna za potrzebne. Ta aktywność dowodowa sądu usprawiedliwiona jest szczególną rolą pełnioną przy zawieraniu układu.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że prawna istota układu jest złożona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1995 r., III CZP 87/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 162). Składają się nań umowa między dłużnikiem a wierzycielami oraz władcza czynność sądu w postaci decyzji o zatwierdzeniu układu. Tak więc cywilnoprawny charakter porozumienia dłużnika i wierzycieli, które polega na odpowiednim zmodyfikowaniu zadłużeń w sensie zredukowania ich wysokości lub zmianie zasad spłacania, odnosi skutek dopiero po zatwierdzeniu go przez sąd. Jest tak dlatego, że dla prawnej skuteczności układu nie jest konieczne, aby na jego treść zgodzili się wszyscy wierzyciele. Zgodnie z art. 57 Pr.ukł. wystarczy wola większości wynosząca 2/3 wierzytelności, a w sytuacji przewidzianej w paragrafie drugim – 4/5 części ogólnej sumy wierzytelności. Tak więc układ jest wyjątkiem od zasady, że porozumienie obowiązuje tylko te podmioty, które je zawarły. Rozszerzona moc prawna układu na mniejszość wierzycieli, która za nim nie głosowała, wynika z władczego aktu sądu zatwierdzającego układ. Dlatego sąd w postępowaniu układowym wyposażony jest w szerokie uprawnienie działania z urzędu, które mają mu zapewnić możliwość merytorycznej i formalnej kontroli zawieranego układu.

Należy zatem przyjąć, że wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego radykalne ograniczenia aktywności dowodowej sądu nie mają zastosowania w procedurze układowej. W postępowaniu układowym sąd powinien przede wszystkim dążyć do ustalenia wszystkich wierzycieli dłużnika i rzeczywistego stanu jego majątku, a następnie wyjaśnić, czy nie zachodzą okoliczności, które uzasadniają obligatoryjną odmowę zatwierdzenia układu (art. 64 Pr.ukł.) lub odmowę fakultatywną – art. 65. Nie jest natomiast rzeczą sądu, jak tego chce skarżący, dociekanie z urzędu przyczyn, dla których konkretni wierzyciele nie

zgadzają się na układ. Ponieważ podstawa kasacji ogranicza się do zarzutu niewyjaśnienia przez sąd z urzędu rzeczywistych powodów tej „bezczywności wierzycieli”, należy uznać ją za bezzasadną. W sprawie jest bezsporne, że na oba wyznaczone przez sędziego komisarza terminy zgromadzenia wierzycieli nie przybyła odpowiednia liczba wierzycieli, która mogła by podejmować skuteczne czynności układowe. Jak się przyjmuje w doktrynie i judykaturze, niedojście do skutku zgromadzenia wierzycieli na drugim terminie z powodu braku *quorum* powoduje na podstawie art. 52 § 2 Pr.ukł. obligatoryjne umorzenie postępowania.

W tym stanie rzeczy kasacja podlegała oddaleniu jako bezpodstawna (art. 393<sup>-12</sup> k.p.c. w związku z art. 24 § 3 Pr.ukł.).